



Sygn. akt IV CSK 273/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa L. K.

przeciwko J. K.

o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 20 lutego 2009 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz powódki 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka L. K. wystąpiła przeciwko J. K. z żądaniem rozwiązania umowy przekazania własności i posiadania gospodarstwa rolnego z dnia 2 listopada 1978 r. w części odpowiadającej udziałowi powódki w tym gospodarstwie.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 r. uwzględnił powództwo. Z dokonanych ustaleń wynika, że w dniu 2 listopada 1978 r. S. i L. małżonkowie K. zawarli ze swoim synem J. K. umowę przekazania następcy własności i posiadania gospodarstwa rolnego o powierzchni 15,128 hektarów, położonego we wsi C.. W umowie - zawartej na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. z 1977 r. Nr 32, poz. 140; dalej: ustawa) - określono, że przekazującym przysługiwać będzie prawo do bezpłatnego korzystania z lokalu mieszkalnego w postaci dwóch pomieszczeń. Pozwany w 1989 r. wyjechał do USA w celach zarobkowych, a po kilku latach zerwał kontakty z rodziną, ostatni list przysłał do powódki w 1997 r. Obecnie gospodarstwo popada w ruinę. Zachowanie pozwanego, zdaniem Sądu, wyczerpuje przesłankę z art. 87 i 89 pkt 3 ustawy.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 20 lutego 2009 r. oddalił apelację pozwanego. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, ustalając dodatkowo, że budynek mieszkalny, w którym powódka ma ustanowioną służebność mieszkania jest w bardzo złym stanie technicznym i nie nadaje się do zamieszkiwania zimą.

Sąd podzielił także ocenę, że pozwany naruszył zasady współzycia społecznego, jakimi są obowiązek dbania o zachowanie przez rodziców godnych warunków na starość oraz niesienia im pomocy u schyłku ich życia, a ponadto jego zachowanie ma charakter uporczywy i rażący, trwa bowiem ponad 10 lat i wystąpiło bez jakichkolwiek przyczyn leżących po stronie powódki.

Po rozważeniu interesów obu stron w świetle zasad współzycia społecznego, w myśl art. 89 w zw. z art. 119 ust. 2 ustawy, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż przemawiają one za uwzględnieniem roszczenia powódki.

Sąd uznał za nietrafny zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu, bieg przedawnienia roszczenia rozpoczął się w chwili, gdy

pozwany zrezygnował z powrotu do kraju i zerwał kontakty z powódką, co miało miejsce w roku 1997, kiedy to pozwany przesłał powódce list zawierający oświadczenie zakazujące dysponowania gospodarstwem rolnym bez jego zgody.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł pozwany. W skardze, opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), zarzucił naruszenie art. 117 i 120 k.c. przez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że w sprawie nie nastąpiło przedawnienie roszczenia. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o rozwiązanie przez sąd umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy ma charakter majątkowy i podlega przedawnieniu. Ocenę tę podzielił skarżący, kwestionując jedynie przyjętą przez ten Sąd datę, wyznaczającą początek biegu przedawnienia. Jego zdaniem, zdarzeniem wyznaczającym początek biegu przedawnienia nie jest wysłanie ostatniego listu (który zresztą nie był adresowany do powódki), bowiem już co najmniej od 1993 r. następca nie wykonywał nałożonych w umowie obowiązków i postępował wobec powódki w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego. Powódka w tej sytuacji powinna już w tym, albo niewiele dłuższym czasie, wystąpić ze stosownym roszczeniem. Wobec tego, że uczyniła to dopiero w 2007 roku, jej roszczenie uległo przedawnieniu. Powódka podnosiła natomiast, że roszczenie to, jako związane z prawem własności, w ogóle nie podlega przedawnieniu. W związku z tym wymaga wyjaśnienia kilka kwestii.

Umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy zawarta w dniu 2 listopada 1978 r. stanowiła dla powódki podstawę uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140), a ponadto nakładała określone obowiązki na następcę, który zobowiązany został do zapewnienia jej zamieszkania we wskazanych izbach. Ustawa ta, podobnie jak ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jedn. Dz. U. 1989 r., Nr 24, poz. 133 ze zm.) nie przewidywała możliwości rozwiązania umowy z następcą, jej celem było stworzenie stanu trwałego, zapewniającego zarówno kontynuację produkcji rolnej jak i zapewniającego godne

warunki życia rolnikowi przekazującemu gospodarstwo następcy. Umowa z następcą była natomiast źródłem prawa podmiotowego o charakterze względnym, skutecznym wobec następcy, polegającego na prawie domagania się określonego zachowania. Prawo to ma postać roszczenia, którego procesowym odpowiednikiem jest powództwo o świadczenie określone w umowie. Rolnik mógł zatem np. żądać od następcy wydania określonych w umowie izb, albo doprowadzenia ich do stanu umożliwiającego zamieszkanie, mógł też skierować do sądu stosowne żądanie o udzielenie ochrony prawnej, którego podstawę stanowiło przysługujące mu prawo podmiotowe oraz jego naruszenie.

Możliwość żądania rozwiązania umowy z następcą pojawiła się dopiero w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz. U. 2008 r. Nr 50, poz. 291), jednak – zgodnie z art. 119 ust. 2 – dotyczy także umów zawartych przed jej wejściem w życie, o ile zachodzi jedna z przyczyn określonych w art. 89 pkt 1-3. Możliwość ta jednak nie jest związana z prawem podmiotowym, prawo do rozwiązania umowy nie przybiera bowiem postaci ani roszczenia, ani prawa kształtującego. Rolnik nie może domagać się od następcy, aby ten rozwiązał umowę lub się na to zgodził, nie może też doprowadzić do rozwiązania umowy w drodze własnego jednostronnego oświadczenia. Może jedynie żądać rozwiązania umowy przez sąd, jeżeli spełnione są przewidziane w ustawie przesłanki. Żądanie rozwiązania przez sąd umowy o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy stanowi zatem roszczenie procesowe (nazywane niekiedy prawem do skargi), którego korelatem nie jest prawo podmiotowe i które należy odróżnić od prawa podmiotowego przybierającego normatywną postać roszczenia.

Prawa podmiotowe przybierające normatywną postać roszczenia o charakterze majątkowym podlegają co do zasady przedawnieniu (art. 117 k.c.). Powszechnie przyjmuje się, że nie podlegają przedawnieniu prawa niebędące roszczeniami (np. prawa podmiotowe kształtujące), roszczenia o charakterze niemajątkowym oraz roszczenia majątkowe, co do których ustawa wyłącza taki skutek, jak np. roszczenie windykacyjne dotyczące nieruchomości (art. 223 k.c.). Roszczenie procesowe, którego odpowiednikiem nie jest żadne prawo podmiotowe, nie podlega przedawnieniu, bowiem takie roszczenie nie należy do kategorii roszczeń, o jakich mowa w art. 117 k.c. Uprawnienie do wytoczenia powództwa zawierającego takie roszczenie może być natomiast ograniczone terminem zawitym, po upływie którego prawo to wygasa (np. art. 59, 70⁵ § 2, art. 388 § 2, art. 916 § 2 k.c.). W przeciwieństwie do przedawnienia

roszczeń, ograniczenie terminem zawitym prawa wytoczenia powództwa (a także innych praw, w odniesieniu do których występują terminy zawite) nie jest zasadą, lecz wyjątkiem, niepodlegającym wykładni rozszerzającej. Jeżeli zatem ustawodawca chce ograniczyć wniesienie powództwa terminem zawitym, daje temu wyraz w ustawie. W przypadku powództwa zawierającego żądanie rozwiązania umowy o nieodpłatne przekazanie gospodarstwa rolnego następcy takiego ograniczenia nie ma.

W świetle powyższych rozważań nie można podzielić zarzutu, że zgłoszone w pozwie roszczenie uległo przedawnieniu. Uznając zatem, że zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.